

Joe Biden przerywa milczenie na temat inwazji dronów

19 grudnia 2024

Joe Biden przerywa milczenie na temat inwazji dronów po tym, jak Trump oskarżył go o ukrywanie informacji. „Uważnie to śledzimy, ale jak dotąd nie ma poczucia zagrożenia” – powiedział Biden. Trump uważa, że rząd wie, co się dzieje.



Prezydent Joe Biden przerwał milczenie na temat tajemniczych dronów nad New Jersey i Nowym Jorkiem, oświadczając, że nie ma w nich „niczego złowrogiego”. „Nic podejrzanego najwyraźniej, ale to wszystko jest sprawdzane” – powiedział Biden w Białym Domu we wtorek wieczorem, gdy wyjeżdżał do Wilmington, Delaware. „Uważnie się temu przyglądamy, ale na razie nie ma poczucia zagrożenia” – dodał.

Jego komentarze pojawiły się po tym, jak Donald Trump oskarżył prezydenta i Pentagon o ukrywanie informacji wywiadowczych na temat dronów. „Rząd wie, co się dzieje” – powiedział prezydent-elekt.

W ostatnich dniach w północno-wschodnich Stanach Zjednoczonych odnotowano niewyjaśnione obserwacje dronów nad bazami wojskowymi i lotniskami. Doniesienia o tych obserwacjach szybko zyskały popularność w mediach społecznościowych, dając początek teoriom spiskowym na temat zagranicznych wywiadów, ćwiczeń wojskowych, a nawet obecności kosmitów.

Trump, przemawiając do reporterów w Mar-a-Lago w poniedziałek, powiedział: „Z jakiegoś powodu nie chcą komentować. I myślę, że lepiej by było, gdyby powiedzieli. Nasze wojsko wie, a nasz prezydent wie... i z jakiegoś powodu [oni] chcą trzymać ludzi w niepewności”. Dodał: „Nie wyobrażam sobie, że to wróg, bo gdyby to był wróg, wysadziliby ich. Nawet gdyby się spóźnili.

Dzieje się coś dziwnego. Z jakiegoś powodu nie chcą powiedzieć ludziom, a powinni, bo ludzie są naprawdę...". Ale Biden zdawał się bagatelizować sprawę.

Dziwne niezidentyfikowane zjawiska powietrzne (UAP) po raz pierwszy zauważono nad New Jersey ponad miesiąc temu, jednak ani lokalne, ani federalne władze nie przedstawiły wyjaśnienia światła, które przemierzają niebo od zmierzchu do świtu – a w szczególności znikają w ciągu dnia.

Donald Trump, przemawiając na pierwszej konferencji prasowej w Mar-a-Lago od czasu swojego zwycięstwa, powiedział, że wojsko „wie”, skąd pochodzą roje tajemniczych dronów. Chociaż Biały Dom powiedział, że tylko garstka wymagała dochodzenia.

Jak poinformował w poniedziałek John Kirby, rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego, w ostatnich tygodniach otrzymano ponad 5000 sygnałów, ale tylko 100 z nich wymagało dalszego zbadania. Dodał, że wśród obserwacji znalazły się „kombinacja legalnych dronów komercyjnych, dronów hobbystycznych i dronów organów ścigania, a także załogowych samolotów ze stałym skrzydłem, helikopterów, a nawet gwiazd, które błędnie zgłoszono jako drony”. Zauważył, że w Federalnej Administracji Lotnictwa zarejestrowano ponad milion dronów. Administracja Bidena próbuje uspokoić histerię, ale rośnie presja społeczna domagająca się wszczęcia śledztwa. Duże drony, które według doniesień nękają takie stany jak New Jersey, Pensylwania i Nowy Jork.

Pentagon, FBI i Departament Bezpieczeństwa Krajowego (DHS) badają, co się dzieje, a sprawa jest szczególnie niepokojąca, ponieważ drony te latają nad wrażliwymi instalacjami wojskowymi USA. Niepokojące doniesienia niepokoją mieszkańców okolicy, a reprezentujący te dzielnice ustawodawcy są bombardowani pytaniami.

Lider większości w Senacie Charles Schumer (DN.Y.) domaga się odpowiedzi na temat tajemniczego zjawiska i chce wiedzieć, „co

do cholery się dzieje”. „Jesteśmy tu dzisiaj, ponieważ to nie jest ptak, to nie jest samolot, to jest dron” – rozpoczął Schumer konferencję prasową w weekend. „A jeśli chodzi o drony, ludzie z okolic Nowego Jorku i całego kraju mają więcej pytań niż odpowiedzi”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Wygląda to na tajną operację wojskową Pentagonu. Wskazują na to fakty: drony nie są zestrzeliwane, rząd milczy o ich pochodzeniu, drony nie emitują ciepła (tajna technologia?), a teraz, przyparty do muru, uspokaja opinię publiczną, oczywiście nie ujawniając prawdy, bo to przecież ściśle tajne. Możliwe, że wojskowi czegoś lub kogoś szukają, o czym świadczy latanie dronów rojami, jakby mapowały teren.